

LITERATURA REGIONALNA

NOWY PRZEWODNIK PO KARKONOSZACH

Na rynku wydawniczym ukazuje się właśnie nowy przewodnik dla pieszych turystów po Karkonoszach. Jak przystało na tego typu wydawnictwo, książkę otwierają informacje wstępne nt. budowy geologicznej, klimatu, specyfiki fauny i flory, ochronie przyrody, osadnictwie, wojnach, zajęciach ludności, w tym o turystyce.

Format książeczki sugeruje, że nadaje się do włożenia do kieszeni. Niewielka ilość kolorowych zdjęć, włączonych w dwóch miejscach do książki, ma zainteresować nabywcę tymi górami, zdjęcia czarno-białe w tekście, często o charakterze historycznym, są uzupełnieniem treści. A treść jest bardzo bogata, bo zawiera prócz oczywistego opisu tras także charakterystykę odwiedzanych miejsc, w tym historię (bez obłudnego przemilczania niezgodnych z aktualną wykładnią polityczną faktów), ciekawostki, anegdoty i legendy z nimi związane – jednym słowem – wzbudza zainteresowanie mijanymi obiektami. Ta intensywna narracja odautorska przewodnika wymaga jednak jeszcze czegoś: dokupienia porządnej mapy, bez której tekst może być niezrozumiały.

21 opisów tras turystycznych wyczerpuje miejsca najważniejsze po obu stronach Karkonoszy. Rzadko się zdarza, by turysta szedł zgodnie z projektem autora i tutaj również każda z tras omawia pewną ilość miejsc po drodze, z których tworzyć można własny zestaw zainteresowań. Znakomicie pomaga w tym zamieszczony w drugiej części „Słownik miejscowości”, gdzie traktuje się je szerzej niż w opisie tras, i „Indeks nazw”, pozwalający odnaleźć poszczególne obiekty, takie jak skały, ścieżki, potoki, opisane w poszczególnych wycieczkach. Trasy są dość długie, jak autor podaje, niektóre nawet ponad 8-godzinne, a więc na pewno będą przez turystę dzielone na krótsze odcinki. Prowadzą one nie zawsze zgodnie ze szlakami turystycznymi. Owszem, wykorzystują je często, jednak nie ograniczają się do nich, niekiedy wiodąc turystę drogami nieznakowanymi, ścieżkami przyrodniczymi, dydaktycznymi itp. Wyczuwa się, że autor świetnie zna teren i prowadzi turystę w miejsca ciekawe i urodziwe, które powinien poznać. Prawie połowa tras kończy się w miejscu jej początku, co dla samochodziarzy jest ważne, bo pozwala im wrócić do swoich czterech kółek.

Poza licznymi walorami, o których wyżej, jeszcze jeden, bardzo ważny. Wobec gwałtownie zmieniającej się w ostatnich latach rzeczywistości w Polsce i w Czechach, przewodniki wydane kilka, a co dopiero kilkanaście lat temu, są coraz mniej aktualne. Ten jest świeżutki, oddający stan obecny.

Ale dla równowagi kilka uwag o chropowatościach. Opisy miejsc wtrącane w przebieg tras, zostały niestety wydrukowane mniejszą, nikłą czcionką, co utrudnia ich odbiór. Podobnie nieczytelne są ulice na zamieszczonych planach miast. I jeszcze słowo o nadmiernej delikatności autora. Wspominając cmentarz ewangelicki w Szklarskiej Porębie, nie powinien przemilczać jego barbarzyńskiej dewastacji. To zresztą dotyczy nie tylko tego cmentarza...

ROMUALD WITCZAK

WALDEMAR BRYGIER: KARKONOSZE POLSKIE I CZESKIE. PRZEWODNIK. OFICYNA WYDAWNICZA REWASZ, PIASTÓW 2013, FORMAT 12X16,5, SS. 317.